



ANNA NAWROT
ur. 1960; Jarosław

Tytuł fragmentu relacji	Biel może być jeszcze bielsza
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Nawrot Anna (1960-), Galeria "Biała", Lubelski Dom Kultury, Mroczek Andrzej (1941-2009), Lublin, wystawy, Centrum Kultury, sztuki plastyczne, kultura, życie kulturalne

Biel może być jeszcze bielsza

No to takie banalne - „Biała”. Bo myśmy – pamiętam - oczywiście w gronie znajomych i rodziny próbowali wymyślić, co to, jakąś nazwę. No to tak: galeria, to ktoś powiedział: Wschodnia. No ale okazało się, że Wschodnia jest, w Łodzi. Prowincjonalna - to Prowincjonalna była w Słubicach. No i tak zaczęliśmy to wszystko próbować ustawić jakoś, co by [to] mogło oznaczać. Ale przecież nazwa Galerii Białej jest bardzo prosta, ponieważ Galeria Biała to Sala Biała. Tak w Lubelskim Domu Kultury nazywała się Sala Biała. I nawet do dzisiaj Sala Czarna - która jest salą czarną, ale tam była Galeria Biała - na kluczu ma napis: Sala Biała. Więc Galeria Biała jest tak naprawdę takim faktem, który został, po prostu technicznie wzięty od nazwy sali. Ale potem oczywiście tworzą się takie mitologie, bo to tam artysta przed białym płótnem, przed białą kartką papieru, biały kubik, no i tak dalej, i tak dalej.... Biel może być jeszcze bielsza. Nazwy wystaw: Biała Gwardia, Biała Wiosna, Białe Tango, co tam jeszcze nie było? Biała Klasa, Biała Strefa, no setki. Biała Mitologia też się pojawia. Także tutaj ta biel, to tak samo wyszło; mi się wydaje, że zawsze jest to jakiś tam pretekst użycia tej bieli jako.... Wiem, że w Polsce jest Galeria Czarna w Krakowie, jest Galeria Szara w Cieszynie. No czekam na Czerwoną, Niebieską i tak dalej. Ale to nazwa galerii, no daje jakąś bazę do tworzenia pewnej mitologii, pewnej aury, gdzie pokazujemy artystów.

No bo - sam początek. W Lublinie działał wówczas intensywnie Andrzej Mroczek - Galeria Labirynt. Jakim cudem ja się znalazłam w ogóle w LDK-u? Andrzej przecież pracował w LDK-u. Galeria Labirynt to była galeria Lubelskiego Domu Kultury. Ale Andrzej otrzymał propozycję dyrektorowania BWA i ówczesna dyrektorka, Ewa Mikłasińska, ma taką ideę, żeby zatrudnić kogoś młodego, energicznego do, jakby kontynuowania tego pomysłu na galerię przy Lubelskim Domu Kultury. Nie do kontynuowania myśli Mroczka i Galerii Labirynt, ale do kontynuowania takiego miejsca wystawowego. No i dociera do mnie ta wiadomość, ja się zgłaszam, i pamiętam, że nawet napisałam jakiś taki pomysł na galerię. No bo oczywiście nie może być to taka sama galeria, która odwołuje się do konceptualizmu, do minimal artu, do body artu, do tego do czego odwoływał się Mroczek w latach 80. przede wszystkim. Z mojej perspektywy wydawało się, że to musi być galeria pokoleniowa, czyli młoda. Sami młodzi artyści. No to oczywiście okazuje się, że

skazałam się w tym momencie na śmiech, ponieważ ja do dzisiaj pokazuję tylko młodych artystów, a nie pokoleniowo tych, którzy dzisiaj mają prawie 50 lat, tak jak ja.

Data i miejsce nagrania	2008-04-11, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Karolina Kryczka, Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"